

Jadwiga Kubacka
Szkoła Podstawowa Nr 22
w Bydgoszczy

I N F O R M A C J A

O P R A C Y P E D A G O G A S Z K O L N E G O

(Wypowiedź w dyskusji)

Kuratorium Okręgu Bydgoskiego, realizując wytyczne Ministerstwa Oświaty i Wychowania dotyczące powoływania etatów pedagoga w szkołach, zaproponowało utworzenie takiego etatu w Szkole Podstawowej Nr 22. Od września 1974 r. w ramach tego etatu pełnię funkcję pedagoga szkolnego.

We wspomnianej szkole pracuję 20 lat. Znam więc zarówno środowisko społeczne, jak i naturalne. Cechą charakterystyczną środowiska naturalnego jest fakt, że było ono przez kilkanaście lat fabrycznym osiedlem dużego zakładu przemysłowego "Zachem", a ostatnio, mimo że zmieniło nieco swój charakter, nadal jest przez te zakłady administrowane, a pracownicy Zakładów Chemicznych stanowią podstawową większość mieszkańców. Duża odległość od miasta izoluje niejako mieszkańców od ośrodków kulturalnych.

Fakt, iż osiedle to usytuowane jest w bezpośrednim sąsiedztwie Zakładów Chemicznych w granicach tzw. strefy ochronnej, powoduje, iż od szeregu lat wstrzymana jest rozbudowa osiedla. Z tego powodu zabezpieczono mieszkańcom tylko minimum instytucji i urzędów seccjalnych. Z tych też względów istnieje duża fluktuacja mieszkańców. Rodziny lepiej sytuowane materialnie o pewnych ambicjach zawodowych, opuszczają osiedle. Na ich miejsce sprowadzają się rodziny wielodzietne o niskim standardzie materialnym lub młode małżeństwa oczekujące na mieszkanie w spółdzielni. Sytuacja ta powoduje, że co roku przybywają nam nowi uczniowie, zwiększając procent dzieci z trudnościami szkolnymi.

Jako pedagog szkolny, w pierwszej fazie mej pracy, na-

kreśliłam sobie zadania wynikające ze specyfiki środowiska i potrzeb szkoły. Pierwszym była wynikliwa analiza środowiska dzieci z trudnościami szkolnymi. Dla jej dokonania sporządziłam rejestr dzieci z rodzin trudnych. Analiza rejestru uświadomiła nam rozmiary tego problemu. Dane ilościowe przedstawiają się następująco:

- 25% ogółu dzieci to dzieci z trudnościami szkolnymi,
- z tego 3/4 wywodzi się z rodzin rozbitych, moralnie zaniedbanych, o niskim poziomie kulturalnym i z rodzin alkoholików.

Dane te przeanalizowane na posiedzeniu zespołu wychowawczego. W związku z tym nakreśliłam sobie długofalowy plan pracy, obejmujący działalność profilaktyczną i terapeutyczną w różnych płaszczyznach:

1. Na pierwszy plan wysunęła się potrzeba zorganizowania poradni wychowawczo-środowiskowej dla dzieci i rodziców. Dyżury w poradni pełnią wychowawcy klas, przedstawiciele MO oraz wybrani członkowie Komitetu Rodzicielskiego. W początkowym okresie działalności do poradni zapraszano rodziców, którzy z różnych przyczyn nie spełniali należycie obowiązków wychowawczych. Udziela się również porad wynikających z bieżących potrzeb. Rodzice na wyraźne zaproszenie wychowawcy na ogół przychodzą na rozmowy, w wyniku których zaobserwowano u niektórych dzieci zmiany pozytywne w zachowaniu, frekwencji na zajęciach, stosunku do obowiązków szkolnych itp. W innych przypadkach rozmowa pedagogiczna uświadomiła rodzicowi przyczyny tkwiące w rodzinie, które dominowały w trudnościach wychowawczych jego dziecka.
2. Następną formą opieki nad rodzinami tzw. trudnymi jest pedagogizacja rodziców. Formę tę realizujemy poprzez:
 - referowanie problemów występujących w danej klasie na zebraniu rodziców;
 - zebrania rodziców w grupach charakteryzujących się wspólnym problemem wychowawczym, na których pedagog

lub specjalista z danej dziedziny omawia tę problematykę, np. lekarz-o szkodliwości alkoholizmu i palenia tytoniu;
 - wizyty członków zespołu wychowawczego w domach rodziców nie reagujących na wezwanie szkoły. Odwiedziny dziecka w domu pozwoliły z bliska przyjrzeć się warunkom środowiskowym dziecka, dokładniej poznać przyczynę trudności wychowawczych lub dydaktycznych.

3. Równoległe z oddziaływaniem na rodzinę, podjęłam także współdziałanie z wychowawcami klas w zakresie opieki nad uczniami trudnymi. Wychowawcy klas prowadzą obserwację danych uczniów pod względem:

- a) dokładnego poznania psychiki dziecka,
- b) poznania jego środowiska,
- c) ustalenia typu występujących trudności.

Następnie zebrany materiał wspólnie omówiony i ustalony został zalecony do terapii.

Dla zapewnienia ciągłości pracy wychowawczej, wychowawcy prowadzą indywidualne karty uczniów, gdzie nanoszą swoje spostrzeżenia.

W oddziaływaniu terapeutycznym na grupę dzieci z trudnościami czynnie pomogły nam organizacje: ZHP, PCK, kółka zainteresowań i świetlica szkolna. Dzieci skierowane przez wychowawcę do świetlicy, otoczone są szczególną opieką. Na terenie świetlicy, prócz pomocy dydaktycznej, organizuje się spotkania klubu hobbyistów, którzy wymieniają między sobą zebrane trofea. Samorząd świetlicowy organizuje rozgrywkę tenisa stołowego, gier świetlicowych i różnego rodzaju konkursy. W kółkach zainteresowań dzieci spędzają część czasu wolnego oddając się pożytecznym zajęciom kreatywnym. Młodzież niedostosowanej społecznie powierza się odpowiedzialne funkcje na terenie klasy i szkoły: dyżury PCK w umywalniach, kontrola czystości i zachowania się przy spożywaniu posiłków w świetlicy.

Harcerze z drużyny MSR dyżurują w czasie przerw na terenie całej szkoły i obejściu.

Samorząd szkolny aktywnie włączył dzieci klas starszych do pracy społecznej na rzecz osiedla, za co uzyskał dyplom uz-

nienia. Do zajęć pozalekcyjnych czynnie włączył się klub sportowy "Zachem", który stworzył młodzieżową drużynę piłkarską i szkółkę żeglarską.

Na przestrzeni stosunkowo krótkiego okresu mej pracy zauważyłam, że:

1. Nauczyciele, szczególnie młodsi, odczuwają potrzebę konsultowania się w rozwiązywaniu trudniejszych przypadków wychowawczych.
2. Dzieci łatwiej zwierają się osobie postronnej ze swych skrytych kłopotów.
3. Rodzice zwracają się o pomoc w rozwiązywaniu zachodzących konfliktów między dzieckiem a nauczycielem, dzieckiem a rodzicem oraz rodzicem a nauczycielem.
4. Dowodem tego są coraz częstsze wizyty rodziców w gabinecie pedagogicznym, którzy zwracają się o pomoc w rozwiązywaniu problemów wychowawczych.
5. Dyrekcja szkoły w postępowaniu pedagoga odczuwa odciążenie od spraw wychowawczych, wierzając jednocześnie w jego pracy potrzebną, obliczoną na konkretne efekty działalność.

Z perspektywy rocznej pracy mogę stwierdzić, że nie tylko w meim osobistym odczuciu, ale również w odczuciu całej rady pedagogicznej, rodziców i chyba również dzieci, praca pedagoga w naszej szkole jest bardzo potrzebna.